

ALL NATIONS GOSPEL PUBLISHERS



www.angp-hb.co.za



info@angp.co.za

SERCE CZŁOWIEKA

albo

duchowne zwierciadło

serca

Copyright ANGP

Verlag Siloah
Vorderi Höchi 2
CH-8816 Hirzel

© Copyright by:
ALL NATIONS GOSPEL PUBLISHERS
P. O. Box 2191, PRETORIA, 0001, SOUTH AFRICA
REG. No. 61/01798/08

ISBN 0-908412-75-4

SERCE CZŁOWIEKA

Świątynią Boga albo pracownią szatana

1. Jana 3, 4—10

Ta książeczka nie jest nowa. Pojawiła się przed więcej niż 200 laty najpierw we Francji i stała się wielkim błogosławieństwem dla tysięcy dusz. Wydajemy ją niniejszym w zrewidowanej, Słowu Bożemu odpowiedniejszej formie na nowo. Jest to duchowe zwierciadło, w którym ludzie mogą widzieć stan swej duszy, tak jak Bóg sam go widzi. Jest mnóstwo ludzi, którzy w tej książeczce mogli rozpoznać swoje własne serce i przez pokutę i wiarę w Chrystusa otrzymać nowe serce i nowego ducha. Przy czytaniu tej książki przypomnij sobie o tym, że przedstawia ona zwierciadło, w którym możesz ujrzeć siebie samego. Czy poganin, chrześcijanin, niewierzący albo odstępcą, możesz widzieć swój obraz, jak Bóg cię widzi. U Boga nie ma względu na osobę, ON patrzy na serce.

Szatan jest ojcem kłamstwa, księżciem ciemności i bogiem tego świata. On przebiera się za anioła światłości i zwodzi tym wiele dusz. Jednak nie jest on już aniołem światłości, jego obraz jest zeszpecony, a wielu nie chcą poznać rzeczywistego obrazu szatana. Tak jak dawniej, istnieje i w naszych dniach wiele fałszywych apostołów i proroków, którzy przebierają się za apostołów Chrystusowych. Nic dziwnego, bowiem sam szatan maskuje się za anioła światłości. 2. Kor. 11, 13—14. Diabeł, bóg tego świata, zaślepił zmysły niewierzących, tak że wspaniałości ewangelii o jasności Chrystusa nie widzą. 2. Kor. 4, 4. Wszyscy grzesznicy i niewierzący są duchowo martwi i ślepi przed Bogiem, podług zwyczaju świata tego i podług woli księżcia, mającego władzę w powietrzu, mianowicie podług ducha, który w obecnym czasie swoje dzieło sprawuje w dzieciach niewiary. Efez. 2, 2. Jeśli ich oczy nie otworzą się na ich zgubiony stan, pójdą drogą potępienia. Kto mówi, że grzechu nie ma, sam siebie oszukuje. 1. Jana 1, 8.

Gdy będziesz czytał te wiersze i studiował obrazki, będziesz mógł widzieć swoje własne serce. Nie zabraniaj światłu Bożemu pokazać ci prawdziwy stan twojego serca. Wyznaj swoje grzechy i nie zapieraj się ich istnienia, bowiem Słowo Boże mówi: „Jeśli mówimy, że grzechu nie mamy, sami siebie zwodzimy i prawdy w nas nie ma. Jeśli zaś wyznajemy grzechy swoje, wierny jest Bóg i sprawiedliwy, aby nam odpuścił grzechy i oczyścił nas od wszelkiej nieprawości.”

1. Jana 1, 8–10. „Krew Jezusa Chrystusa, Syna jego, oczyszcza nas od wszelkiego grzechu.” 1. Jana 1, 7b. Albo posłuchasz szatana albo jesteś posłuszny Bogu. Albo jesteś sługą grzechu albo sługą Boga. Jeśli grzech rządzi twoim życiem, nie zapieraj się tego. Krzycz do Boga, który gotów jest wybawić cię przez Jezusa Chrystusa, który przyszedł na świat, aby grzeszników zbawić i władzę szatana złamać, którą ten dla naszych grzechów ma nad nami. On jest naszym zbawieniem. Stoisz przed Bogiem, który zna wszystkie twoje tajemnice, wszystkie myśli i tajemne czyny widzi. Niepodobna, abyś mógł skryć się przed Bogiem, albo zataić przed NIM twoje postęпки. Bowiem ON, który stworzył nasze ucho, czyżby ON nie słyszał? Który uczynił oko, miałby ten nie widzieć? „Albowiem oczy Pańskie przepatrują wszystką ziemię, aby dokazywał mocy swej przy tych, którzy przy nim stoją sercem doskonałym.” 2. Kron. 16, 9. „Oczy bowiem jego nad drogami człowieczymi, a ON widzi wszystkie kroki jego.” „Nie ma ciemności ani mroku, gdzieby się skryli ci, którzy czynią nieprawość.” Ijob 34, 21–22.

„Ale Jezus nie powierzał im siebie, dlatego że znał wszystkich.” Jan 2, 24.

„Bowiem: Szczęsny ten, któremu odpuszczono występki, którego zakryty jest grzech. Szczęsny człowiek, któremu nie poczytuje Pan nieprawości, a w którego duchu nie ma obłudy.” Psalm 32, 1–2. Czytaj również Psalm 51. Jezus przywołuje nam dzisiaj jeszcze: „Pójdźcie do mnie wszyscy, którzyście spracowani i obciążeni, a ja wam sprawię odpocznienie.” Mat. 11, 28.

J. R. Gschwend

OBJAŚNIENIE OBRAZKÓW

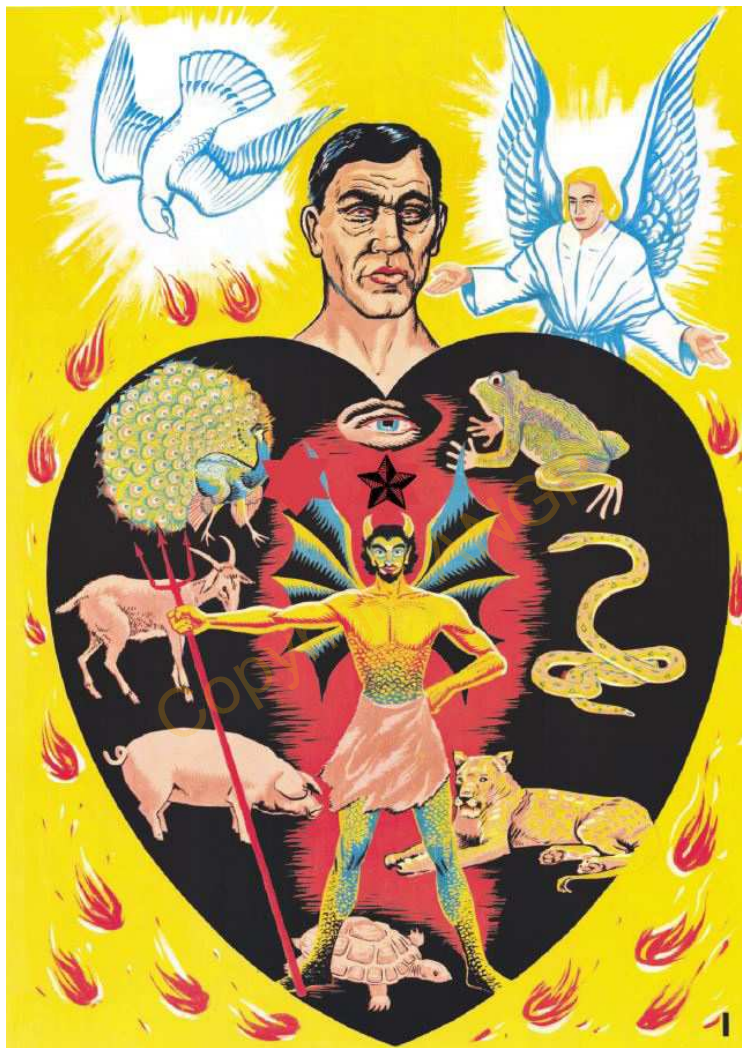
OBRAZ 1.

Ten obraz ukazuje serce człowieka światowca, które Biblia nazywa „grzesznikiem“, tzn. serce, które jest kierowane duchem tego świata i pragnieniami i żądzami ciała i zmysłów. To jest prawdziwy obraz serca, tak, jak Bóg je widzi. Mętne oczy mówią o opilstwie, jak to w Przypowieściach Sal. 23, 29—33 napisano: „Gdzie jest ból i zmartwienie? Gdzie jest cierpienie i nieszczęście? Gdzie są zwady? Gdzie są narzekania? Gdzie są rany bez przyczyn? Gdzie są mętne i zapalone oczy? Tam, gdzie się siada przy winie i przychodzi, aby wychlać, co naleją. Nie zapatruj się na wino, gdy się rumieni, i gdy wydaje w kubku łunę swoją, a prosto wyskakuje. Bo na koniec jak wąż ukąsi i jak żmija ukluje. Oczy twoje patrzeć będą na cudze żony, a serce twe będzie mówiło przewrotności.“

Na tym pierwszym obrazku widzisz ludzkie serce zamieszkałe przez różne zwierzęta, które przedstawiają wiele grzechów, które ono zawiera. Bowiem serce jest siedzibą i domostwem naszych grzechów. Przez usta proroka Jeremiasza mówi nam Bóg: „Najzdradliwsze jest serce nade wszystko i najprzewrotniejsze; któż je pozna?“ Jer. 17, 9. Jezus sam potwierdza to, kiedy mówi: „Bo z wnętrza serca ludzkiego wychodzą złe myśli, cudzołóstwa, wszeteczeństwa, zabójstwa, kradzieże, łakomstwa, złości, zdrada, bezwstyd, zawiść, bluźnierstwo, pycha, głupstwo.“ „Wszystkie te złe rzeczy wychodzą z wnętrza i kalają człowieka.“ Marek 7, 21—23.

Paw

Każdy podziwia jego piękność. Tutaj w sercu człowieka wyobraża grzech pychy. Lucyfer, dawniej nosiciel światłości, anioł Boży, upadł przez swoją pychę i stał się nieprzyjacielem Bożym, diabłem. Izaj. 14, 9—17 Ezech. 28, 12—17. Pycha



Serce grzesznika

przychodzi z głębi piekła i ukazuje się w rozmaity sposób. Niektórzy ludzie są dumni ze swojego bogactwa, swojego dobrego wychowania, swojej uczoności albo ze swoich najnowszych strojów, którymi swoje ciało bez uczucia wstydu stawiają na widok. Inni obwieszają się wszelaką biżuterią, jak to w księdze Izajasza 3, 17–24 opisano. Znów inni chlubią się swoimi przodkami, swoją narodowością, swoją kulturą, sportem, zapominają zaś, że w liście 1. Piotra 5, 5 napisano: „gdyż BÓG pysznym się sprzeciwia, a pokornym łaskę, daje.” Bóg nienawidzi dumy, pychy i wyniosłości. Przypowieści Sal, 8, 13. „Przed zginieniem przychodzi pycha, a przed upadkiem wyniosłość ducha.” Przypow. Sal. 16, 18.

Kozioł

Cuchnące zwierzę pełne żądy. On jest wyrażeniem nierządu i rozpusty, wszeteczeństwa i cudzołóstwa. Te grzechy w naszym nowoczesnym czasie bardzo się wzmogły. Jest czas ostateczny. Musimy sobie być świadomi prawdy słów Jezusa, który nam przed prawie 2000 lat przepowiedział . . . „że ostatnie czasy będą jak Sodomy i Gomory”. Ten nowoczesny duch świata objął nie tylko mężczyzn i niewiasty, lecz on wnika również do chrześcijańskiej rodziny, szkół i kółek studenckich. A mianowicie bywa ten posiew zepsucia w delikatny, lecz jednak diabelsko wyrafinowany, przebiegły i bezwstydnny sposób rozsiewany przez kino, teatr, telewizję, literaturę brukową i t. d. I to, co Bóg wyraźnie nazywa „grzechem”, nazywa się po prostu „nowoczesną moralnością”. Tysiące młodych ludzi bierze sobie przykład dla swojego całego życia z filmu lub romansów i kończą przeto w cierpieniach, hańbie i żalu. Aktorzy i aktorki, którzy wiedzą, niemoralny i hulaszczy tryb życia, zostają bohaterami i bohaterkami dzisiejszego pokolenia. Miejsca taneczne są niejednokrotnie miejscami niemoralności. Bohaterzy czystości, jak Bóg ich nam np. w niepokalaności Józefa ukazuje / 1. Mojż. 39, 9 /, nie są już brani za wzór. Nawet najgorszy poganin z afrykańskiego plemienia Zulusów, który nie waha się skazać cudzołożnika i cudzołożnicę na śmierć, mógłby

naszą tak zwaną cywilizację czegoś nauczyć; on nas w dzień sądu oskarży. Bóg mówi nam, że mamy nie bawić się nierządem, lecz unikać go. „Kto się łączy z wszeteczną, jednym ciałem jest z nią.” „Kto się złącza z Panem, jednym duchem jest z NIM.” „Uciekajcie od wszeteczeństwa! Wszelki grzech, który człowiek popełnia, jest po za jego ciałem; lecz kto się wszeteczeństwa dopuszcza, przeciwko własnemu ciału grzeszy.” „Alboż nie wiecie, że ciało wasze jest przybytkiem Ducha Świętego, który w was jest, którego macie od Boga, i że nie należycie do siebie samych?” 1. Kor. 6, 16–19. „Jeśli kto kazi świątynię Bożą, tego Bóg skazi, albowiem świątynia Boża świętą jest, a wy nią jesteście!” 1. Kor. 3, 17.

Świnia

Uosabia tu opilstwo i obżarstwo. Jest ona brudnym zwierzęciem, które wszystko pożera, co na swej drodze znajdzie, czy czyste albo nieczyste. Tak czyni to również grzeszne serce. Ono przyjmuje wszystko nieczyste, każdy nieczysty podszept, każdy nęcący wyraz i uczucie, każdą złą myśl, każdą przenikniętą zarazą literaturę, każdy bezwstydnny obrazek. Ludzkie ciało, które jest przeznaczone na to, aby być świątynią żywego Boga, bywa skalane nieczystym pożywieniem, złymi nawykami i żądzami. Palenie zawładnęło ludzkością jak nigdy przedtem. Tylko moc Boża może takie przez diabła zniewolone dusze uwolnić. Religijni ludzie nie pozwoliliby sobie nigdy na to, aby podczas nabożeństwa w kościele palić, w ich oczach byłoby to profanacją domu Bożego. Jednak nie mają oni żadnych skrupułów, kalać swoje własne ciało, które przecież jest świątynią Bożą. „Czyż nie wiecie, że świątynią Bożą jesteście, i Duch Boży mieszka w was? Jeśli kto kazi świątynię Bożą, tego Bóg skazi.” 1. Kor. 3, 16–17; 1. Kor. 6, 18–19.

Obżarstwo jest Bogu również wstrętem. Jemy, aby żyć, nie żyjemy, aby jeść. Głód może być zaspokojony zdrowym pokarmem. Nienasycona żądza zaś krzyczy ciągle: „jeszcze więcej, jeszcze więcej, daj, daj!”

Pożądliwość nigdy nie jest zadowolona, ona nigdy nie ma dosyć. Według starego Testamentu hulaków i pijaków kamienowano na śmierć: 5. Mojz. 18, 21. „Pijak i hulaka zubożeje, a ospały w łątach chodzić będzie.” Przep. Sal. 23, 21. „Kto zaś jest towarzyszem hulaków, czyni zelżywość ojcu swemu.” Przep. Sal. 28, 7. Przypomnij sobie, że pewien bogaty człowiek, hulaka, niewolnik tej namiętności, umarł i wznosił swój wzrok z piekła, gdzie był strasznie dręczony. Chyba nie jest konieczne wymieniać, jaką nędzę wywołuje pijaństwo. Jest ona zbyt wielką rzeczywistością, aby tylko powierzchownie o tym mówić. Bóg mówi nam w swoim słowie całkiem wyraźnie, że żaden pijak nie odziedziczy królestwa Bożego. Producenci mocnych napojów, oraz ci, którzy je sprzedają, są współwinni, bowiem Bóg mówi: „Biada tym, którzy są bohaterami w picciu wina i dzielnymi w mieszanu napoju odurzającego.” Izaj. 5, 22. „Biada temu, który poi bliźniego swego, przystawiając naczynia swego, tak aby go upoił.” Abak. 2, 15. „Biada tym, którzy rano wstawając chodzą za pijaństwem, a trwają na nim do wieczora, aż ich wino rozpalil!” „. . . a mają harfę, lutnię, bęben i piszczałkę, i wino na biesiadach swych; ale na sprawy Pańskie nie patrzą.” Izaj. 5, 11. 12. „Nie mylcie się: ani wszetecznicy, ani bałwochwalczy, ani cudzołożnicy, ani zniewieściali, ani mężołożnicy, ani pijacy królestwa Bożego nie odziedziczą.” 1. Kor. 6, 9—10.

Grzechy naszej cielesnej natury są zarejestrowane w liście do Galacjan 5, 19—20: „Jawne zaś są uczynki ciała, jako to: cudzołośćwo, wszeteczeństwo, nieczystość, rozpusta, bałwochwalstwo, czary, nieprzyjaźń, swary, zazdrość, gniewy, spory, niesnaski, odszczepieństwa, nienawiść, zabójstwa, pijaństwo, obżarstwo i tym podobne, że którzy czynią te rzeczy, królestwa Bożego nie odziedziczą.” I: „nie upijajcie się winem, w którym jest rozpusta; ale bądźcie napełnieni duchem.” Efez. 5, 18.

Zaproszenie Jezusa brzmi: „Kto pragnie niech do mnie przyjdzie i pije!” Nuże wszyscy, którzy pragniecie pójśćcie do wód, i wy, co nie macie pieniędzy, pójśćcie tu, kupujcie a jedzcie. Pójśćcie tu i kupujcie bez pieniędzy i darmo. Izaj.

55, 1. „Lecz kto będzie pił tę wodę, którą ja mu dam, nie będzie pragnął na wieki; ale ta woda, którą ja mu dam, stanie się w nim źródłem wody wytryskującej ku żywotowi wiecznemu.” Jan 4, 14.

Żółw

On uosabia lenistwo, i obojętność, które z dnia na dzień odwleka, co powinno być zrobione i czary. Bowiern niewiara jest grzechem czarodziejstwa. „Leniwego żądość zabija, bo ręce jego robić nie chcą. Każdego dnia pała pożądliwością.” Przyp. Sal. 21, 25—26. Jozue musiał powiedzieć synom izraelskim: „Nie bądźcie leniwymi w zajęciu ziemi.” Natura ludzka jest bardzo obojętna i leniwa na zdobycie boskich rzeczy. Jezus mówi: „Usiłujcie wejść przez ciasną bramę.” Łuk. 13, 24. „Kto szuka, ten znajdzie.” Łuk. 11, 9. „Królestwo niebieskie gwałtu doznaje, i gwałtownicy porywają je.” Mat. 11, 12. Lenistwo prowadzi w spojrzeniu na zbawienie naszej duszy do potępienia, w zgubę. Ono przeszkadza nam modlić się, przeszkadza nam, aby zbadać dokładnie Bożą tajemnicę i w objęciu w posiadanie obfitych obietnic Bożych. Lenistwo i obojętność prowadzą do zniszczenia. Gdy Bóg do ciebie mówi, cię przynagla, abys MU DZIŚ dał serce swoje, to diabeł mówi: „Daj je dopiero JUTRO albo w odpowiedniejszym dniu — który być może nigdy już nie nadejdzie —. A ty umrzesz nie zbawiony, bez Jezusa Chrystusa. Bóg mówi: „Dziś, jeśli usłyszycie głos mój, nie zatwardzajcie serc swoich.” Hebr. 3, 7. 8. Jakże wiele ludzi już zginęło, ponieważ zbawienie w Jezusie odłożyli na dogodniejszy dzień, który jednak nigdy już nie nadszedł. „JUTRO” nie należy tobie.

Skorupa żółwia służy wielu czarnoksiężnikom do uprawiania czarodziejstwa i wskazuje w tym obrazie na grzech czarowania. Może to być wiara w czarodziejskie moce, albo wiara w uprawianie wróżbiarstwa, miast pokładać całą naszą ufność jedynie w żywym Bogu. Przede wszystkim w czasach nawiedzeń, chorobie albo zubożeniu mówi nam Pismo Święte, że mamy wzywać żywego Boga, który gotów jest nam pomóc,

zamiast zdać się na dobry lub zły zbieg okoliczności. „Przez Pana będą utwierdzone kroki męża, gdy droga jego podoba Mu się. Gdy potknie się, nie upadnie, ponieważ Pan wspiera rękę jego.” Ps. 37, 23—24. „Ani od wschodu, ani od zachodu, ani od pustyni nie przychodzi wywyższenie, Ale Bóg jest sędzią: tego poniża, a tamtego wywyższa.” Ps. 75, 7—8. Bóg dał dzieciom Izraelskim dokładne rozkazy następującymi słowy: „Niech się między wami nie znajduje nikt, któryby przewodził syna swego, albo córkę swoją przez ogień; także wieszczek, guślarz i wróżek i czarownik, i czarnoksiężnik, i ten, który ma sprawę ze złymi duchami, i praktykarz, i wywiadujący się czego od umarłych. Albowiem jest obrzydliwością Panu każdy, któryby to czynił; bo dla tych obrzydliwości Pan, Bóg twój, wyrzuca te narody przed tobą.” 5. Mojż. 18, 10—12. „Zewnątrz zaś psy i czarownicy i wszetecznicy, i zabójcy, i bałwochwalcy i każdy, który miłuje i czyni kłamstwo.” Obj. 22, 15. „Nie udawajcie się do czarowników, ani do wieszczków, ani od nich rady szukajcie, abyście się od nich nie splugawili; Jam Pan, Bóg wasz.” 3. Mojż 19, 31. „A tak jeśliby wam rzekli: Dowiadujcie się od czarowników i od wieszczków, którzy szepczą i markocą, rzeczcie: Izali się nie ma dowiadywać lud u Boga swego? azaż umarłych miasto żywych radzić się ma? Do zakonu raczej i do świadectwa; ale jeśli nie chcą, niechże mówią według słowa tego, w którym nie ma żadnej zorzy.” Izaj. 8, 19—20.

Podczas gdy tę małą książeczkę czytasz, mówi Bóg do ciebie i nopolina cię do pokuty i do zaniechania twojej drogi. Lecz duch żółwia, który jest w twoim sercu, szepce ci w rozmaity sposób, abyś odłożył swoją decyzję oddania się Chrystusowi i stara się napełnić twoje serce wątpliwością. „Co na to powie moja rodzina, moi przyjaciele, świat, gdy się nawrócę? Co się stanie, gdy nie będę już móc iść tańczyć i uczestniczyć na światowych rozrywkach?” Zamiast widzieć niezgłębione bogactwo, jakie mamy w Jezusie, jego cudowny pokój, jego niewypowiedzianą radość, jego wspaniałość, życie wieczne, i być napełniony szczęśliwością, widzisz tylko te rzeczy, które musisz porzucić, których musisz się zrzec, gdy pozwolisz Jezusowi wstąpić do twojego serca. Następnie

strach przed ludźmi i strach przed śmiercią uczyni z ciebie niewolnika szatana. Jezus zaś się zjawił „aby przez śmierć zniszczył tego, który miał władzę śmierci, to jest diabła. I żeby wyswobodził tych, którzy dla bojaźni śmierci po wszystkim czasie żywota podlegli byli niewoli.” Hebr. 2, 14–15. Ten duch, który cię pcha, aby twoje przymierze z Jezusem z dnia na dzień odkładać, zatwardza twoje serce do tego stopnia, że stanie się tak twarde jak skorupa żółwia.

Lampart jest dzikim i okrutnym zwierzęciem. Nienawiść, gniew, zły humor rządzą często ludzkim sercem i prowadzą bardzo często do zbrodni. Możesz próbować panować nad twoim złym humorem i może ci się udać, aż on któregoś dnia znów jak bomba w tobie wybuchnie. Najlepiej gdy przyznasz, że to tak jest i poprosisz Jezusa, żeby cię od twojego diabelskiego gniewu uwolnił. „Teraz nie rozgniewajcie się!” 1. Mojż. 45, 5. „Zaprzestań gniewu i zaniechaj zapalczywości; nie wpadaj w gniew! To prowadzi tylko do zła.” Ps. 37, 8. „Gniew jest okrutny, a złość jest porywczą, ale przed zazdrością któż się ostoi?” Przep. Sal. 27, 4. „Teraz zaś odrzućcie i wy wszystko, gniew, zapalczywość, złość, bluźnierstwo i sprośną mowę z ust swoich.” Kol. 3, 8.

Jest dużo ludzi, którzy próbują swój gniew uspokoić pićm lub paleniem, albo też się zemścić, „ale jademy smoczym jest wino ich, i trucizną zmij okrutną.” 5. Mojż. 32, 33. Zemsta jest słodka dla grzesznego serca, lecz „Moja jest pomsta, mówi Pan!” Jezus mówi: „Miłuj bliźniego jak siebie samego!” „Miłujcie nieprzyjaciół swoich!” Bóg przyrzekł odpuścić nam nasze grzechy jeśli i my tym odpuścimy którzy nam ubliżyli. Duch trosk i obraźliwość dzieli tak samo od Boga. Chęć, wzniesienia kłótni i doprowadzania krwi do wzburzenia, znajduje się również w ludzkim sercu. Dlatego da Jezus nam prawdziwy pokój do naszych serc na zawsze, jeśli ten pokój chcemy. Bóg uwalnia od gniewu.

Wąż zwiódł Ewę w raju. On zburzył najpiękniejszą łączność i harmonię z Bogiem. Szatan, upadły anioł, został ogarnięty zazdrością wobec Adama i Ewy, gdy widział ich przy Bogu i w doskonałej harmonii z NIM, zamiast Lucyfera. Z zazdrości zdecydował się szatan, zburzyć ich cudowną

harmonię i ich życie z Bogiem, co mu się też udało. Taka sama diabelska zazdrość i ta sama chęć mieszkają w wielu sercach, gdy innych widzą zadowolonych i szczęśliwych. „Zawść jest twarda jak grób.” Pieśń Sal. 8, 6. Kładzie ona złe myśli do serca i burzy szczęście innych, może ona nawet prowadzić do morderstwa. To jest przede wszystkim przypadek w pewnych małżeństwach. Jest ona przyczyną wielu cierpień, krzywd i nienawiści w świecie handlu i w innych dziedzinach życia. Nawet pracownicy królestwa Bożego, kaznodzieje i księża nie są niewrażliwi na takie ataki i czynią dobrze, czuwając, aby byli napełnieni mądrością, ażeby ich urząd nie był osłabiony ani zaćmiony diabelskim duchem zazdrości, jeśli się zdarzy, że Bóg innego sługę więcej użyje niż ich.

Ropucha żywi się z ziemi i przedstawia miłość do pieniędzy i łakomstwo, „bowiem łakomstwo / miłość do pieniędzy / jest korzeniem wszystkiego złego.” 1. Tymot. 6, 10. Łakomy człowiek nie jest gotów, by utworzyć swoją rękę dla ubogich i nędznych, próbuje zaś, uczciwymi i nieuczciwymi środkami zagarnąć bogactwa tego świata, które przecież zniszczą mole i rdza. Jezus sam powiada: „Nie skarbcie sobie skarbów na ziemi, gdzie mól i rdza niszczy i gdzie złodzieje podkopują i kradną.” Mat. 6, 19. „Albowiem gdzie jest skarb wasz, tam będzie i serce wasze.” Mat. 6, 21. Achan i jego rodzina zginęli, ponieważ kochali złoto i srebro, kamienie drogie i piękne szaty. Jozue 7. Judasz Iszkariot, uczeń Jezusa powiesił się, ponieważ miłość do pieniędzy zrobiła z niego zdrajcę swego Pana. Złoto i srebro same w sobie nie są niczym złym, jednak miłość do pieniędzy jest sercu ludzkiemu niebezpieczna. Tysiące mężczyzn i niewiast rujnują swoje życie i życie swoich najbliższych stawką wielkich sum pieniężnych w salach gier i na wyścigach konnych, aby się zbożać, a potem tracą wszystko. Życzenie, aby się bez wielkiego trudu wzbogacić, prowadzi w wielu wypadkach do morderstwa i SAMOBÓJSTWA. Miłość pieniędzy i chciwość idą często wspólnie z żądzą sławy i władzy, np. politycznej władzy, aby móc opanować drugiego, albo władzy pieniądza, aby ucisnąć ubogich. Również władza religijna, która każe ludziom być

gorliwymi dla organizacji kościoła, zamiast dla Boga. Którzy to czynią, potępiają i skazują tych „świętych”, którzy wiernie naśladują Chrystusa, nie będąc zwolennikami ich szczególnego kościoła. Marek 9, 38. Jezus mówi: „Patrzcie, a strzeżcie się łakomstwa, miłości pieniędzy, gdyż nie na tym, że kto ma wiele majątności, żywot jego zależy.” Łuk. 12, 15. A historia o bogatym człowieku: „U pewnego człowieka bogatego pole obfity urodzaj przyniosło. I rozmyślał sam w sobie, mówiąc: cóż uczynię, kiedy nie ma gdzie zgromadzić urodzajów swoich? I rzekł: to uczynię: rozwalę gumna swoje, i większe pobuduję, i zgromadzę tam wszystkie urodzaje moje i dobra moje: I rzeknę duszy swojej: duszo! masz wiele dóbr złożonych na wiele lat; odpocznijże, jedz, pij, bądź dobrej myśli! Ale mu rzekł Bóg: O głupi! tej nocy upomną się duszy twojej od ciebie, a to, coś nagromadził, czyjeż będzie? Tak będzie i z tym, który dla siebie skarbi, a nie jest bogaty w Bogu.” Łuk. 12, 16—21. I: „Cóż pomoże człowiekowi, choćby cały świat pozyskał, a na duszy swojej szkodę poniósł?” Mar. 8, 36. Jezus mówi: „Nie troszczcie się o życie swoje, co byście jedli, albo co byście pili . . . czyż życie nie jest ważniejsze, niż pokarm? . . . Tego wszystkiego poganie szukają; wie bowiem Ojciec wasz niebieski, że tego wszystkiego potrzebujecie. Ale szukajcie naprzód królestwa Bożego i sprawiedliwości jego, a to wszystko będzie wam przydane . . . bowiem gdzie jest skarb wasz, tam będzie i serce wasze.”

Szatan, ojciec kłamstwa jest tutaj sprawcą wszelkich grzechów. On panuje nad sercem. Jezus mówi: „Wyście z ojca diabła i pożądliwości ojca swego czynić chcecie. On był mordercą od początku i w prawdzie nie pozostał, bo w nim prawdy nie ma. Gdy mówi kłamstwo, ze swego własnego mówi, dlatego, że jest kłamcą i ojcem kłamstwa.” Jan 8, 44. „Niewinne” kłamstwo jest tak samo złe jak bardzo ciężkie kłamstwo. Są kłamstwa, które się „mówi”, „pisze” albo „czyni”. Obludnik jest kłamcą, ponieważ podaje się za coś, czym nie jest. Bóg nie może kłamać. „Jeśli mówimy, że społeczność z NIM mamy, a w ciemności chodzimy, kłamiemy i nie czynimy prawdy.” 1. Jana 1, 6. „Zewnątrz zaś psy i czarownicy i wszetecznicy, i zabójcy, i bałwochwalcy i każdy,

który miłuje i czyni kłamstwo." Obj. 22, 15. „Sześć jest rzeczy, których nienawidzi Pan: Oczów wyniosłych, języka kłamliwego, rąk wylewających krew niewinną; serca, które knuje myśli złe; nóg, które się kwapią biec ku złemu; świadka fałszywego, który mówi kłamstwo." Przyp. Sal. 6, 16—19.

Gwiazda przedstawia sumienie w każdym ludzkim sercu. W tym pierwszym obrazie jest ono czarne i złe i prawdopodobnie zasypia przez powtarzane i świadome grzechy. Jest ono zaślepione i całkowicie zepsute i to w taki sposób, że swoich własnych postępów nie może już ocenić. To złe sumienie jest czasem spokojne, czasem speszzone i zmieszane. Oskarża ono, gdzie miałyby usprawiedliwić i usprawiedliwia, gdzie miałyby oskarżać. Rzym. 2, 15. „A Duch wyraźnie mówi, że w póniejszych czasach odstąpią niektórzy od wiary, słuchając duchów zwońniczych i nauk diabelskich, przez obłudę kłamstwo mówiących, napiętnowanych w sumieniu swoim." 1. Tymot. 4, 1—2. Jest ono jakby rozżarzonym żelazem wypalone. Wiara w Jezusa zaś uwalnia od złego sumienia. Hebr. 10, 22.

Okó Boże widzi wszystko, co się w sercu wydarza. Nic nie ujdzie jego płomiennemu wzrokowi. Dlatego widzi on też wszystkie skryte myśli i wszystkie zamiary serca. / W tych obrazkach równa się oko także wyrazowi ludzkiego oka /.

Małe języki ognia wokół serca przedstawiają Bożą miłość, która otacza serce grzesznika. Prawdą jest, że Bóg nienawidzi grzechu, lecz ON kocha nas, i ON nie chce śmierci grzesznika, lecz żeby się nawrócił i żył. Jezus przyszedł, aby zbawić grzeszników. Radość w niebie jest wielka nad jednym grzesznikiem, który pokutuje. Te małe języki ognia mówią także o krwi Jezusa Chrystusa, która potrafi oczyścić nas od wszelkiego grzechu. „Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata." Jana 1, 29.

Anioł przedstawia posła słowa Bożego. Bóg chciałby z człowiekiem, który jest zniechęcony pod ciężarem grzechu, rozmawiać, ażeby mógł się ugiąć i pokutować, i żeby światło i Boża miłość mogły wejść do jego serca.

Gołab jest symblem Ducha Świętego, Ducha prawdy, który przekonuje o grzechu, o sprawiedliwości i o sądzie.

Duch Święty jest tutaj poza sercem ludzkim. On nie może mieszkać w sercu, gdzie jeszcze grzech jest władcą panującym.

Jeśli ten obraz miał ukazać stan twojego własnego serca, to nie pozostaje ci nic innego, tylko krzyczeć do Pana. Otwórz MU swoje serce i pozwól wejść doń światłu jego słowa. „Wierz w Pana Jezusa Chrystusa, a będziesz zbawiony.“ Pan chce ci przecież pomóc i cię zbawić. On przyrzekł, dać ci nowe serce i nowego ducha.

OBRAZ 2

Ten obraz przedstawia przekonane serce, które zaczyna szukać Boga. Anioł trzyma miecz, słowo Boże, które „jest żywe i skuteczne i ostrzejsze od wszelkiego miecza obosiecznego, i przenika aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpików i rozeznaje myśli i zdania serca.“ Hebr. 4, 12. „A jak postanowiono ludziom raz umrzeć, a potem sąd.“ . . . „Zapłatą za grzech jest śmierć.“ „Grzesznik i niewierzący będą wrzuceni w jezioro gorejące ogniem.“ Obj. 21, 8.

Anioł trzyma w drugiej ręce czaszkę. Ta przypomina grzesznikowi, że wszyscy musimy umrzeć. Nasze ciało, które tak bardzo kochamy, które odziewamy, odżywiamy i upiększamy i pielęgnujemy aż do bałwochwalstwa, umrze i zniszczy się, będzie pożarte przez robaki. Ale nasza dusza i nasz duch będą wiecznie żyć i któregoś dnia będą musieć zjawić się przed sądowną stolicą Bożą.

Widzimy tu grzesznika, który zaczyna słuchać wieści Bożej, i on otworzył swoje serce Bożej miłości. Duch Święty zaczyna oświecać jego serce, które było zaćmione grzechem. Światło Boże wchodzi do jego świątyni i wypędza wszelką ciemność. Różne zwierzęta, które przedstawiają grzech, zostaną wygnane. Dlatego, kochany Czytelniku, pozwól Jezusowi, który jest światłością świata, wstąpić do twojego serca, ażeby zostało uwolnione od wszelkiej ciemności, jak to ten



Przekonane i otwarte serce

obraz pokazuje. Jezus mówi: „Jam jest światłością świata; kto za mną idzie, nie będzie chodził w ciemności, ale będzie miał światłość żywota.” Jana 8, 12. Nigdy nie możesz swymi własnymi wysiłkami albo mądrością wypędzić ciemności. Jedynym, najprostszym, najpewniejszym i najszybszym środkiem do wypędzenia ciemności, również najradykałniejszym, jest, wpuścić światło do serca. Księżyc i gwiazdy rozjaśniają na pewno trochę ciemną noc, ale gdy słońce wszędzie, znika ciemność wraz z małymi światełkami. Jezus jest „słońcem sprawiedliwości.” Kiedy Jezus wszedł do świątyni w Jerozolimie, wygnał ON wszystkich tych, którzy tam woły, owce i gołębie sprzedawali, przewracał stoły tych, co pieniędzmi handlowali i powiedział: „Napisano: Dom mój domem modlitwy nazwany będzie; a wyście uczynili z niego jaskinię zbójców.” Mat. 21, 13. Twoje serce jest na to przeznaczone, aby było świątynią Bożą, jego domem. ON pragnie mieszkać w nim, upiększyć je, napełnić je Duchem Świętym, swoją miłością, swoją radością. Jezus nie tylko przyszedł, aby odpuścić nam nasze grzechy, lecz ON przyszedł, aby nas uwolnić też od mocy i panowania grzechu. **„Jeśli was Syn wyswobodzi, prawdziwie wolnymi będziecie.”** Jana 8, 36.

OBRAZ 3

Ten obraz pokazuje nam stan grzesznika, który się prawdziwie ugina i pokutuje. Teraz przypomina sobie wiele strasznych i ciężkich grzechów, które popełnił i dla których Jezus umarł na krzyżu. Gdy widzi krzyż, który odsłania mu anioł słowa Bożego, kraje się mu całkowicie już skruszone serce, i on z całego serca pokutuje z powodu swoich licznych grzechów i jego serce jest zasmucone. Gdy przedstawi sobie wielką miłość Bożą, która objawia się w Jezusie Chrystusie, przenika ta miłość do jego serca i on zaczyna pojmować, że Jezus Chrystus, Syn Boży przyszedł, aby zabrać te grzechy, ponieważ ON zgodził się umrzeć zamiast niego na drzewie przeklęstwa. Fakt, że Jezus Chrystus był biczowany, koroną



Skruszone serce

cierniową ukoronowany, że jego ręce i nogi przebito gwoździami, że ON umarł na krzyżu za nasze grzechy, głęboko zasmuca skruszonego grzesznika. Kiedy teraz czyta słowo Boże, może widzieć się w nim jak w lustrze i coraz więcej przychodzi mu do świadomości, jak bardzo oddalił się od Boga i ile przestąpił jego przykazania. Jest on głęboko skruszony i gdy wylewa swoje serce przed Bogiem, zbliża się ku niemu Jezus. Miłość i pokój Boży napełniają jego serce, gdy zaczyna rozumieć, że „krew Jezusa Chrystusa, Syna Jego oczyszcza nas od wszelkiego grzechu.” 1. Jana 1, 7. „Bliski jest Pan tym, którzy są skruszonego serca, i ratuje tych, którzy są przybitego ducha.” Ps. 34, 19. Dalej mówi słowo Boże: „Wszakże Ja na tego patrzę, który jest utrapionego i skruszonego ducha, i który drży na słowo moje.” Iz. 66, 2b. Duch Święty powtarza mu cicho słowa Jezusa: „Synu mój / córko moja / idź w pokoju, grzechy twoje są ci odpuszczone. Wciąż patrząc na krzyż, widzi rozlaną krew Jezusa i wierzy, że ta za niego całkiem osobiście przelana została. Czuje więcej i więcej ulgę od ciężaru swoich grzechów. On poznaje fakt, że Jezus zraniony jest dla występków naszych i starty jest dla grzechów naszych. On niósł nasze boleści i choroby. Pan włożył na NIEGO grzechy wszystkich nas. Izaj. 53, 3. Światło Ducha Świętego wypełnia teraz jego serce, które przedtem było splamione i pełne ciemności. „Choćby były grzechy wasze jako szkarłat, jako śnieg zbieleją.” Izaj. 1, 18. „I choćby były czerwone jako karmazyn, jako wełna białe będą.” „Sam Duch daje świadectwo duchowi naszemu, żeśmy dziećmi Bożymi.” Rzym. 8, 16. Jest on teraz pewien, „że wszyscy, którzy Weń wierzą, nie zginą, lecz mają żywot wieczny.” Jana 3, 16. Bowiem „w NIM mamy odkupienie przez krew jego, odpuszczenie grzechów, według bogactwa łaski jego.” Efez. 1, 7. Grzeszne pożądliwości ustąpiły teraz miejsca gorącemu pragnieniu, by żyć tylko jeszcze dla Boga i JEMU służyć, JEMU, „który nas najpierw umiował.” Zamiast kochać świat, kocha teraz Boga i sprawę Bożą.

W tym trzecim obrazie znajdują się teraz zwierzęta / grzechy / poza sercem tego człowieka. Jednakże szatan

swego dawnego mieszkania n i e opuścił chętnie i on patrzy z powrotem w nadziei, że będzie mógł się tam znów wprowadzić. Dlatego napomina nas Jezus Chrystus, aby czuć i modlić się, aby oprzeć się diabłu, ażeby on musiał uciec od nas.

OBRAZ 4.

Ten obraz ukazuje tego wierzącego, który znalazł całkowity i doskonały pokój i odpuszczenie w naszym Wybawcy Jezusie Chrystusie. „Lecz niech to będzie dalekie ode mnie, abym się miał chlubić, chyba tylko w krzyżu Pana naszego Jezusa Chrystusa, przez którego świat ukrzyżowany dla mnie, a ja dla święta.” Gal. 6, 14.

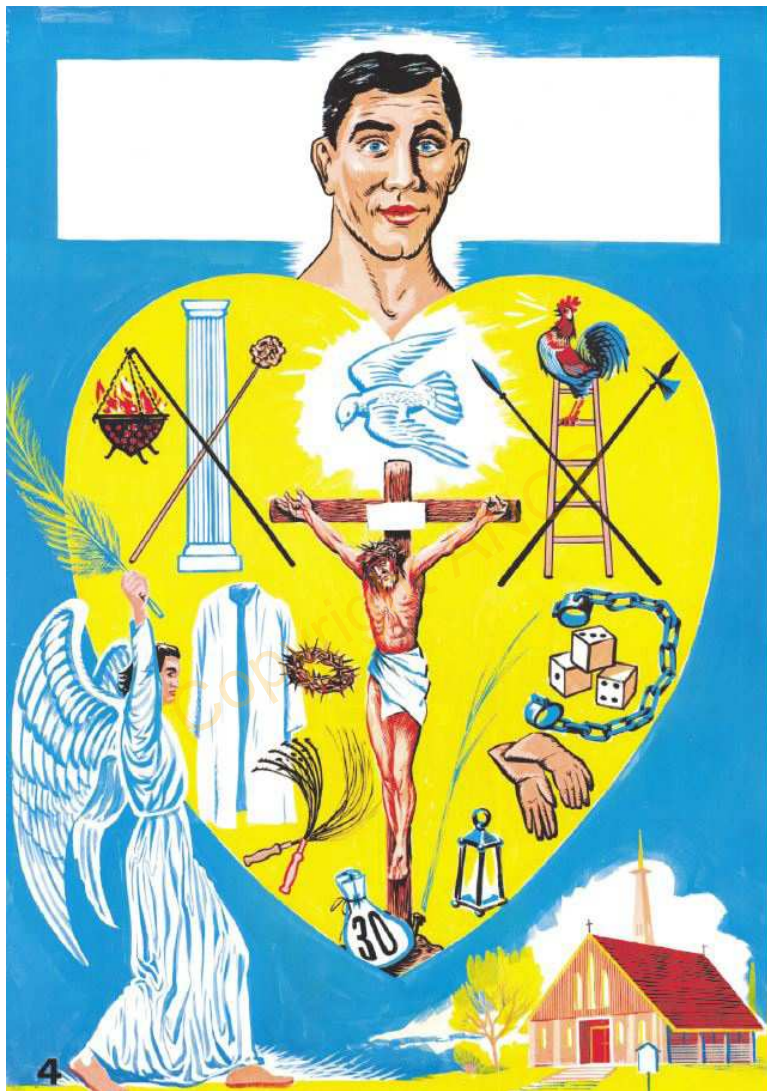
Jezus umarł na krzyżu, „abyśmy, obumarłszy grzechom, żyli dla sprawiedliwości.” 1. Piotr 2, 24 b. „A mówię: duchem postępujcie, a pożądliwości ciała nie wykonacie.” Gal. 5, 16. Gal. 5, 25 mówi nam: „Jeśli duchem żyjemy, duchem też postępujmy.”

Na tym obrazie widzimy również filar, do którego przywiązano Jezusa po zewleczeniu go z szat jego. Prócz tego możemy też widzieć bicz i baty, którymi GO okrutnie bili. „Kara spadła na NIEGO, abyśmy mieli pokój . . . lecz ON zbity jest dla występków naszych.” Iz. 53, 5. Herod i jego ludzie naśmiewali się z Niego, potem zdjęli z NIEGO szatę, włożyli MU płaszcz purpurowy, ubiwszy GO różgą i włożywszy MU koronę cierniową. Do prawicy dali MU zamiast berła królewskiego trzcinę, upadali przed NIM i drwili: „Bądź

Z Chrystusem ukrzyżowane serce

Z Chrystusem ukrzyżowany. Gal. 2, 20. Umarły grzechowi. Żyje Bogu w Chrystusie Jezusie, Panu naszym. Rzym. 6, 11.

Niech to będzie dalekie ode mnie, abym się miał chlubić, chyba tylko w krzyżu Pana naszego Jezusa Chrystusa. Gal. 6, 14.



pozdrowiony, królu żydowski!" Plunęli na Niego i wzięli trzcinę i bili Go w głowę. A gdy się z NIEGO naśmiali, prowadzili GO, aby GO ukrzyżować.

Jest dużo chrześcijan, którzy są nimi tylko z imienia. Modlą się w kościele, przyjmują Wieczerzę Pańską/komunię, śpiewają pieśni kościelne i równocześnie krzyżują swojego Zbawiciela wciąż na nowo swoją złośliwością. „Nie wszyscy, którzy mi mówią: Panie, Panie! wejdą do królestwa niebieskiego; ale ci, którzy czynią wolę Ojca mego, który jest w niebiesiach . . .” Mat. 7, 21—27,

Na tym samym obrazie znajdujemy sakiewkę Judasza, który zdradził swojego Pana za 30 srebrników, ponieważ miłość do pieniędzy zniewoliła jego serce i zaćmiła jego zmysły. Latarnia, łańcuch świadczą o owej nocy, kiedy żołnierze uwięzili Jezusa. O Jego szatę rzucali los, aby się wypełniło, co powiedziano przez proroka: „Rozdzielili między siebie szaty moje, i o odzienie moje los miotali.” Mat. 27, 35. Zrabowali Jezusowi wszystko. JEHO zaś odrzucili i mówili: „Nie chcemy, żeby ten człowiek panował nad nami.”

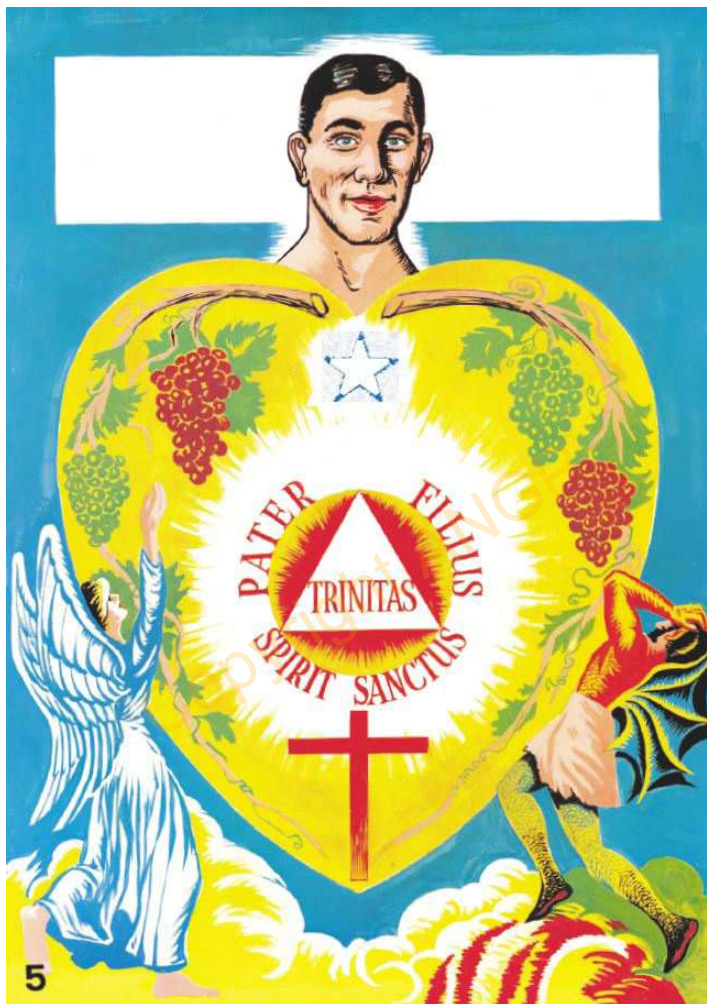
Ludzie życzą sobie wszystkie błogosławieństwa Pańskie, światła słonecznego i deszczu, lecz nie chcą się podporządkować jednemu autorytetowi Bożemu. Są ludzie, dla których istnieje Bóg tylko w czasach biedy i smutku.

Żołnierze przewiercili jego bok włócznią, i „zaraz wypłynęła krew i woda”. Zanim kur zapiał, Piotr zaparł się Pana trzy razy przed jedną dziewczką, lecz później pokutował i gorzko płakał. Czy też wyznajesz Jezusa słowem i życiem? Czy masz strach przed ludźmi? Wspomnij sobie przeciw słowo: „Ktokolwiek tedy wyzna mię przed ludźmi, tego i ja wyznam przed Ojcem moim, który jest w niebiesiach. A kto by się mnie zaparł przed ludźmi, tego i ja się zaprę przed Ojcem moim, który jest w niebiesiach.” Mat. 10, 32—33. Jezus mówi również: „I kto nie bierze krzyża swego i nie idzie za mną, nie jest mnie godzien.” Mat. 10, 38. Szczęśliwy ten, kto stoi na skale, którą jest Jezus!

OBRAZ 5.

Na 5. obrazie widzimy oczyszczone i uświęcone serce przez łaskę i miłosierdzie Boże zbawionego grzesznika. To serce stało się doprawdy świątynią Bożą. Mieszkaniec Boga, Ojca, Syna i Ducha Świętego według obietnicy Jezusa: „Kto mię miłuje, słowo moje zachowywać będzie i Ojciec mój umiłuje go, i do niego przyjdziemy i mieszkanie u niego uczynimy.“ Jana 14, 23. W Jezusie Chrystusie błogosławi i kocha nas Bóg i przywodzi nas do porządku.

To serce jest teraz świątynią Bożą. Zwierzęta zostały wszystkie wygnane. W ich miejsce widzimy tam Ducha Świętego, Ducha prawdy. Tam, gdzie przedtem była siedziba grzechu ciała, ukazują się teraz owoce ducha. „Miłość, wesele, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobrotliwość, wiara, łagodność, wstrzeźliwość.“ Jest on teraz rzeczywistą winną latoroślą na krzewie winnym Jezusie Chrystusie i ta winna latorośl przynosi owoce. Tajemnicą tego przynoszenia owoców jest, że on mieszka w Chrystusie a Chrystus i jego słowa w nim. Jana 15, 1–10. Ponieważ jest napełniony Duchem Świętym, ma moc zwyciężać ciało i jego żądze i krzyżuje swojego starego człowieka. Nie żyje on już, aby tylko zażywać świata, lecz on żyje teraz w wierze, bowiem: „Wiara jest zwycięstwem, które zwyciężyło świat.“ Żyje on teraz w żywej nadziei na powracającego Pana Jezusa Christusa. Żyje przez miłość Bożą, która jest bezgraniczną. „Błogosławieni czystego serca; albowiem oni Boga oglądać będą.“ Mat. 5, 8. Król Dawid wiedział, że się największa bitwa w jego własnym sercu rozgrywa, pomimo wszelkich zewnętrznych bogactw i zwycięstw nad swymi nieprzyjaciółami. On wiedział również o wewnętrznej bezsilności i prosił: „Stwórz mi, Boże, czyste serce, a odnow we wnętrzu moim ducha stałego.“ Ps. 51, 12. Nikt nie może swojego serca sam oczyścić, nikt nie może w swoim wnętrzu sam czyste serce stworzyć. Gdy się ktoś przed Bogiem szczerze ugina — jak Dawid — i GO prosi, aby dał mu nowe serce, to Bóg chce go też na nowo ukształtować. Wprawdzie nie chce ON naszych podartych szat, naszych łachmanów własnej sprawiedliwości



Świątynia Boża

Miłość, wesele, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobrotność, wiara, łagodność, wstrzemięźliwość. Gal. 5, 22.

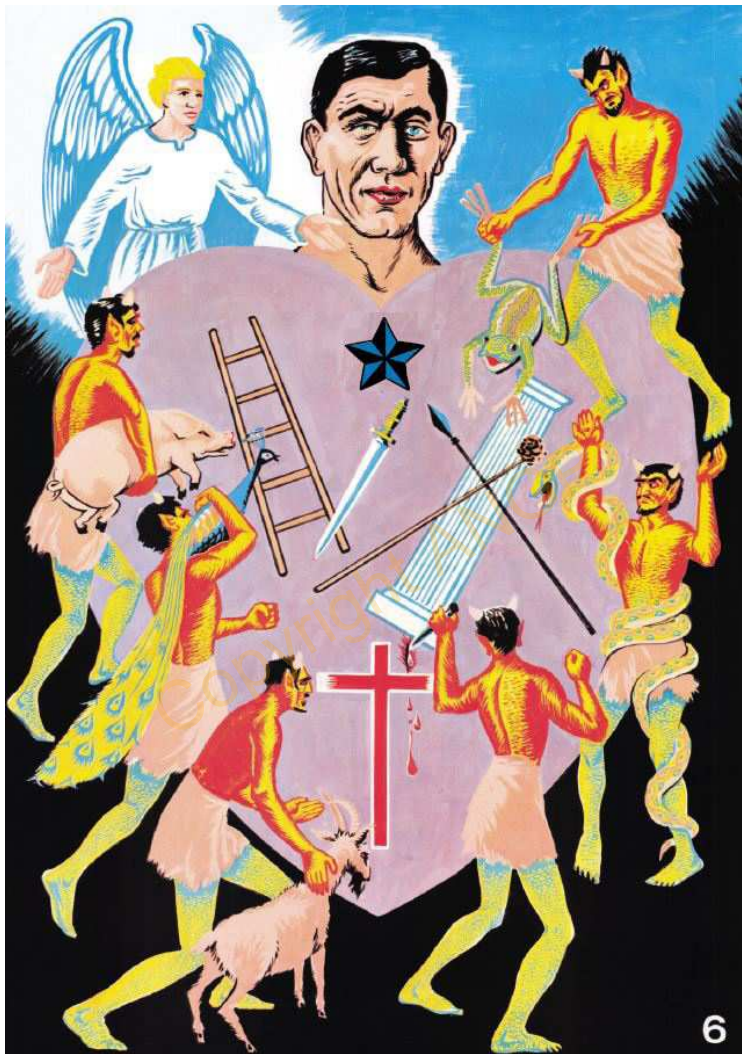
łatać. On nie potrzebuje też naszych daremnych przyrzeczeń, że z naszych serc uczynimy przyzwoite mieszkanie dla Boga. Nie, ON chce nam pomóc i dał sam pierwszorzędną obietnicę: „I pokropię was wodą czystą, a oczyszczeni będziecie od wszystkich nieczystot waszych, i od wszystkich plugawych bałwanów waszych oczyszczę was. I dam wam serce nowe, a ducha nowego dam do wnętrzości waszych i odejmę serce kamienne z ciała waszego, a dam wam serce mięsiste. Ducha mego, mówię, dam do wnętrzości waszej, a uczynię, że w ustawach moich chodzić i sądów moich przestrzegać i czynić je będziecie.” Ezech. 36, 25—27. Bóg to przymierze w nowym Testamencie potwierdził i zapieczętował krwią Jezusa Chrystusa.

Na tym obrazie widzimy też anioła znów się zjawić. Bowiem anioły są na to postanowione, aby usługiwały tym, którzy odziedziczą wieczne życie. I oni mają rozkaz, do obozowania wokół tych, którzy się boją Boga. Ps. 34, 8. Ps. 91. Dan. 6, 22. Mat. 2, 13. Dzieje Ap. 5, 19; 12, 7—10.

Diabeł na tym obrazie jest również widoczny. Trzyma on się blisko serca, aby być na czatach na dogodną chwilę, aby znów powrócić do swego byłego mieszkania. Dlatego napomina nas apostoł: „Trzeźwymi bądźcie, czuwajcie, albowiem przeciwnik wasz, diabeł, chodzi dokoła jak lew ryczący, szukając kogoby pochłonać.” 1. Piotra 5, 8. Bardzo często jest on przebrany w anioła światłości, „aby zwieść / jeżeli można / i wybranych.” Mat. 24, 24. „Dajcie odpór diabłu, a ucieczie od was.” Jak. 4, 7.

OBRAZ 6.

To jest smutny obraz człowieka, którego gorliwość znowu oziębla i który umiłował świat. Jedno z jego ocz jest zamknięte, bowiem on zasnął w swoim życiu chrześcijańskim. Drugie oko zuchwale spogląda wokoło siebie i stara się o względy świata. Jego wnętrze się zaćmiło a w jego oczach nie widać już znaków społeczności cierpień z Jezusem.



Kuszone i podzielone serce

Jest on otoczony pokusami, którym ulega, miał żeby przeciw nim walczył, im stawiał opór. Zamiast usłuchać głosu Bożego, zaczyna, słuchać chytrych i podstępnych propozycji i płonnych obietnic zwodziciela. Może tak być, że wciąż jeszcze chodzi do kościoła, ukrywając swoją miłość do świata pod religijnym płaszczem, lecz jego miłość ku Bogu ziębnie w jego sercu. Jego umysł jest podzielony na rozmaite poglądy. Zaczyna kokietować ze światem i wciąż jeszcze twierdzi, że kocha Boga w swoim sercu. Gwiazda jego sumienia jest zaćmiona. Swojego krzyża nie niesie on już radośnie, stał on się mu niepożądanym brzemieniem. Jego wiara jest chwiejna, Przystaje on być i pozostawać w społeczności życia z Bogiem przez modlitwę, a jego serdeczny stosunek ku Bogu jest obojętny i niedbały. Robi on coraz więcej miejsca kusicielowi, który blisko przy sercu jest na czatach. On raduje się więcej w towarzystwie świata, niż być w kręgu prawdziwie wierzących.

Duch pawia, pycha, stara się wtargnąć do serca. Ten wierzący prawdopodobnie zapomniał, że jest z samej łaski zbawiony, teraz zaś jest na drodze, by stać się wyniosłym świętym. Pijaństwo puka do jego drzwi i chce wejść. To zaczyna się często na pozór całkiem „niewinnie“. Np. gdy zejdzie się z światowymi przyjaciółmi na jakąś uroczystość, gdzie się wstydzi być uważany za pobożnego, słabeusza i mało towarzyskiego człowieka. Wtedy mówi mu diabeł do ucha, że ta jednorazowa okazja jego duchowemu życiu nie szkodzi. Żądze ciała zwracają na siebie uwagę. Zaczyna on robić dwuznaczne uwagi, odwiedza miejsca rozrywek i pozwala sobie od przeciwnika wmówić, że to jest ludzką naturą i „raz zgrzeszyć jest ani razu!“ Jest prawdą, nie możemy nic za to, jeśli te dzikie ptaki nieczystości i złych myśli krążą nad naszymi głowami, lecz zasługujemy aby nas zganić, gdy im pozwolimy; zagnieździć się w naszych sercach, aby tam swoje złe postęпки wykonywać. Gdy damy diabłu mały palec, to on nie spocznie, aż zawładnie całą ręką, aby tak również duszę i ducha wciągnąć do piekielnego ognia. Dlatego napomina nas Bóg uroczyście, aby unikać pożądliwości młodzieńczych i w żaden sposób nie bawić się

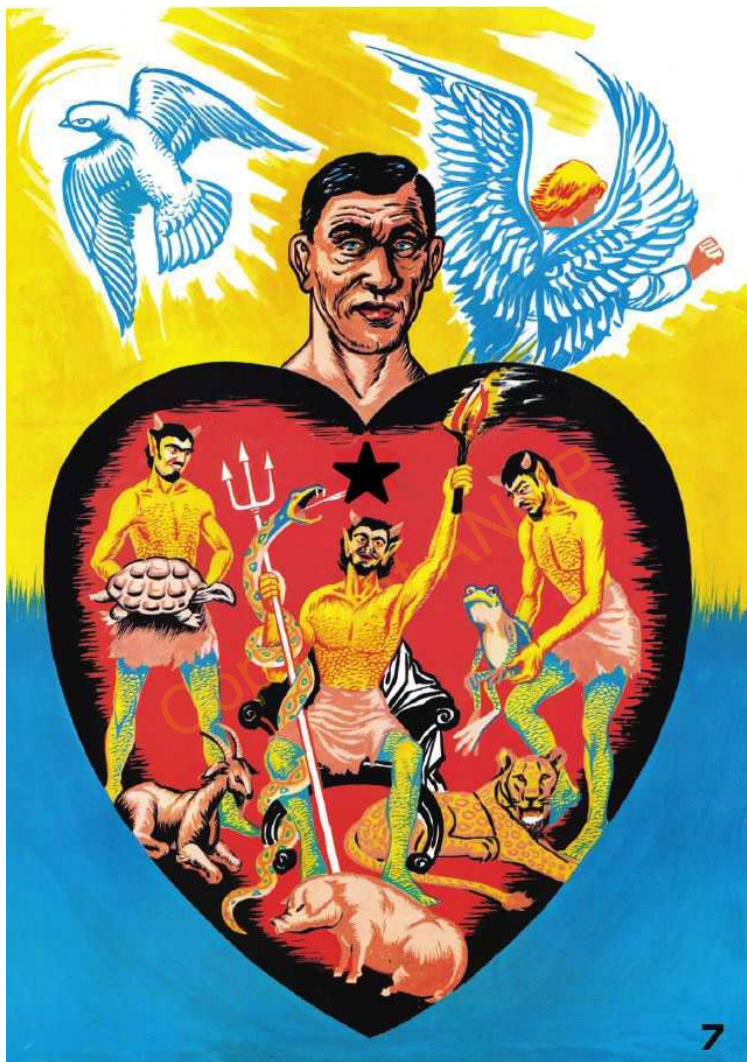
z grzechem, skądkolwiek on przychodzi. Musimy chronić się u Jezusa, oswobodziciela.

Mężczyzna na tym szóstym obrazie, który nożem wbija w serce, przedstawia szyderców i przeciwników chrześcijaństwa. Swymi sarkastycznymi wargami i potwarczymi językami ranią i przebijają oni serca wierzących a „podzielone” serce nie może takich „ataków” zniesić. Taki wierzący zaczyna ludzi bardziej się bać niż Boga. Strach, co będą mówić i co będą ludzie o mnie myśleć, przynosi zniewolenie ludzkie i oddalenie od Boga. Zły humor i gniew objawiają się w czasach zmartwienia i rozczarowania i wymuszają wstęp do serca. Straszna żmija zazdrości pojawia się, gdy inni są szczęśliwsi i gdy mają więcej powodzenia niż my. Gdy ona dostanie wstęp do tylko najmniejszej szczeliny serca, to drzwi są otwarte dla nienawiści i dumy i wszystkich innych grzechów.

To jest tak łatwo, wpuścić ducha pieniędzy do naszych serc, jeśli nie zważamy na ostrzeżenie naszego Pana Jezusa Chrystusa. ON mówi: „Czuwajcie i módlcie się, abyście nie wpadli w pokuszenie.” Mat. 26, 41. 1. Kor. 10, 12 mówi nam: „A tak, kto mniema, że stoi, niech patrzy, aby nie upadł.” „Obleczcie się w zupełną zbroję Bożą, abyście mogli stać przeciwko zasadzkom diabelskim.” Efez. 6, 11 – 18.

OBRAZ 7.

Ten obraz ukazuje stan serca człowieka odpadłego od wiary. Ten człowiek był oświecony, skosztował daru Bożego. Był uczestnikiem Ducha Świętego. Później oddalił się od dobrej drogi. Obraz ten ukazuje również stan osoby, która nigdy nie pokutowała, albo która się nigdy do Boga nie nawróciła, chociaż jej prawdę ewangelii, wesolą nowinę, jak się należy zwiastowano i ogłoszono. Człowiek, który zatwardza swoje serce, gdy Bóg go napomina i miłością przywabia, będzie coraz gorszy, mimo jego daremnych wysiłków, by siebie samego poprawić. Jezus sam opisał stan



Odpadłe i zatwardzone serce

recydywisty u Łukasza 11, 24–26: „Gdy duch nieczysty wyjdzie z człowieka, chodzi po miejscach suchych, szukając odpocznienia, a nie znajdując, mówi: wróć do domu swego, skąd wyszedłem. I przyszedłszy, znajduje go umiecionym i przyozdobionym. Wtedy idzie i bierze z sobą siedmiu innych duchów gorszych od siebie, i wszedłszy mieszkają tam, i bywa ostatni stan człowieka onego gorszy niżeli pierwszy.” 2. Piotra 2, 22 mówi: „I do nich stosuje się owo prawdziwe przysłowie: wraca pies do wymiotów swoich, i: świnia umyta do tarzania się w błocie.”

Te biblijne miejsca ukazują dobitnie i jasno stan serca recydywisty, który po nawróceniu swoim znowu dobrowolnie wraca do grzechu, lub człowieka nie okazującego skruchy. Grzech z jego całą mocą oszukania powrócił, aby się na nowo do tego serca zagnieździć i nad tym samym panować. Nawet twarz tego człowieka jest aż do pewnego stopnia wyrazem jego stanu serca. Duch Święty, ta łagodna gołębicą jest zmuszona takie serce opuścić, bowiem grzech i Duch Święty nie mogą żyć razem. Serce nie może być jednocześnie Bożą świątynią i siedliskiem szatana. Anioł który symbolizuje zwiastuna słowa Bożego, oddala się również smutny, jeszcze oglądając się, w nadziei, że człowiek się jeszcze ugnie i będzie pokutował, jak to czynił zgubiony syn. Łuk. 15, 16–18 . . . „i pragnął napełnić brzuch swój omlotem, który jadały świnie; i nikt mu nie dawał. A wszedłszy w siebie rzekł: . . . Wstawszy, pójdę do ojca mego i rzeknę mu: ojcze! z g r e s z y ł e m przeciwko niebu i przed tobą i nie jestem już godzien nazywać się synem twoim.” Ojciec, który widział skruszonego syna, odpuścił mu i przyjął go, ubrał go i przyozdobił go.

Lecz na tym obrazie nie widzimy nic z prawdziwej skruchy. Ten człowiek nie szuka oblicza Bożego, odpuszczenia u nóg Jezusowych. To sumienie jest zubożałe, ono śpi. Ten człowiek ma uszy, lecz nie słyszy błagającego głosu Jezusa. On ma oczy i nie może widzieć przepaści piekła, które się pod jego nogami otwiera. On się już nawet nie wstydzi trwać w grzechu. Diabeł rządzi jego sercem, on zajął tron jego serca. Może być, że ten człowiek ma jeszcze pozór

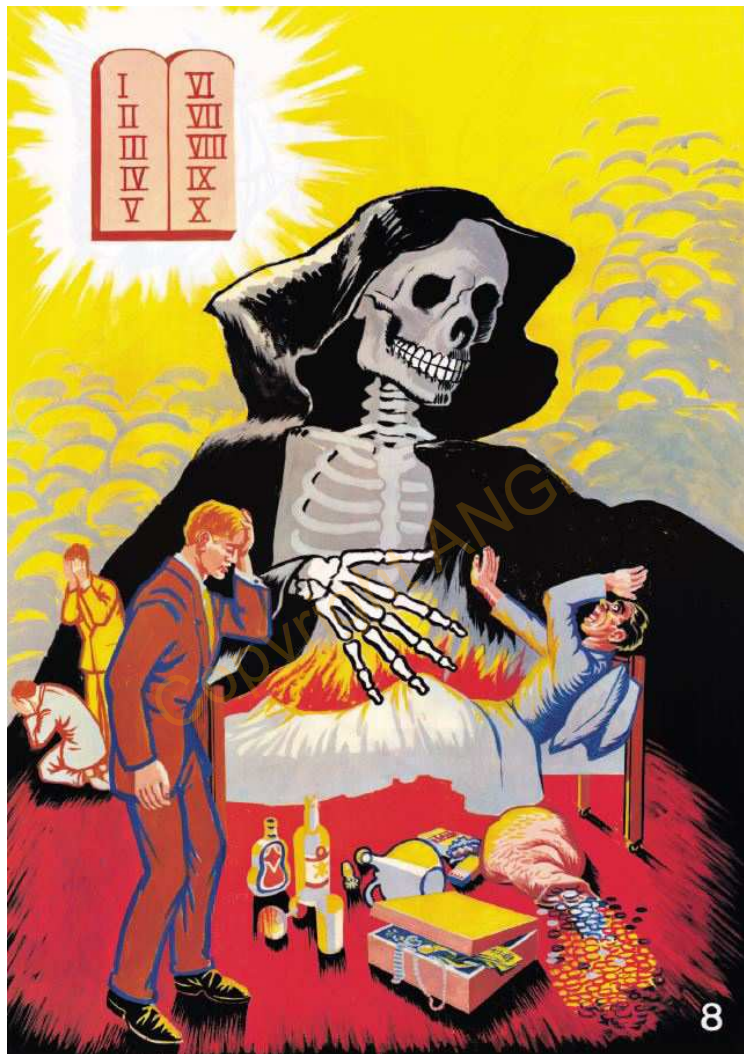
poważania, wygląd religijnego człowieka, jak pobielony grób . . . „obłudnicy, którzyście podobni grobom pobielanym, które się wydają zewnątrz pięknymi, ale wewnątrz pełne są kości umarłych i wszelkiej nieczystości.“ — Mat. 23, 27.

Ojciec kłamstwa zajmuje teraz miejsce Ducha prawdy. Każde zwierzę, każdy grzech idzie w towarzystwie osobnego demona, nieczystego ducha, który teraz serce trzyma zajęte. Aczkolwiek on chciałby się od tych „podłych“ katów uwolnić, trzymają go przecież mocno w łańcuchach. „Kto odrzuca zakon Mojżesza, ten bez miłosierdzia, za świadectwem dwóch albo trzech, umiera. O ile sroższego karania, godzien jest ten, kto Syna Bożego podeptał i krew przymierza, przez którą był poświęcony, miał za pospolitą i Ducha łaski zelżył?“ Hebr. 10, 28—29. Czytaj również 2. Piotra 2, 1—4.

Jeśli ten obraz miał zgadzać się ze stanem twojego własnego serca, Kochany Przyjacielu, to krzycz bez zwlekania do Boga. ON może i chce odpuścić wszystkie grzechy, jeśli skruszony i szczerze przyjdiesz do NIEGO. Przyjdź do NIEGO, jak trędowaty przyszedł do NIEGO i powiedział: „Jeśli chcesz, możesz mię oczyścić.“ Jezus odpowiedział: „Chcę, bądź oczyszczony!“ Marka 1, 40—41. Lecz jeśli dalej będziesz zatwardzał swoje serce, jeśli będziesz przekładał ciemność nad światło, to nie ma żadnej nadziei, żadnej pomocy, bo wybierasz śmierć miast życie. „Albowiem zapłatą za grzech jest śmierć.“ Rzym. 6, 23.

OBRAZ 8.

Tutaj widzimy recydywistę i grzesznika zbliżającego się ku śmierci. On prawdziwą pokutę wciąż na nowo odkładał na „jutro“. Jego ciało jest teraz pełne bóleści a jego dusza napełniona strachem śmierci, która obecnie przychodzi. Widmo śmierci przychodzi dla niego nie w porę. Zwodnicze i zdradliwe przyjemności i uciechy grzechu przeminęły i on widzi się obecnie skonfrontowany i przeciwstawiony strasznej rzeczywistości śmierci, jako zapłacie za grzech. Pie-



Potępienie grzesznika

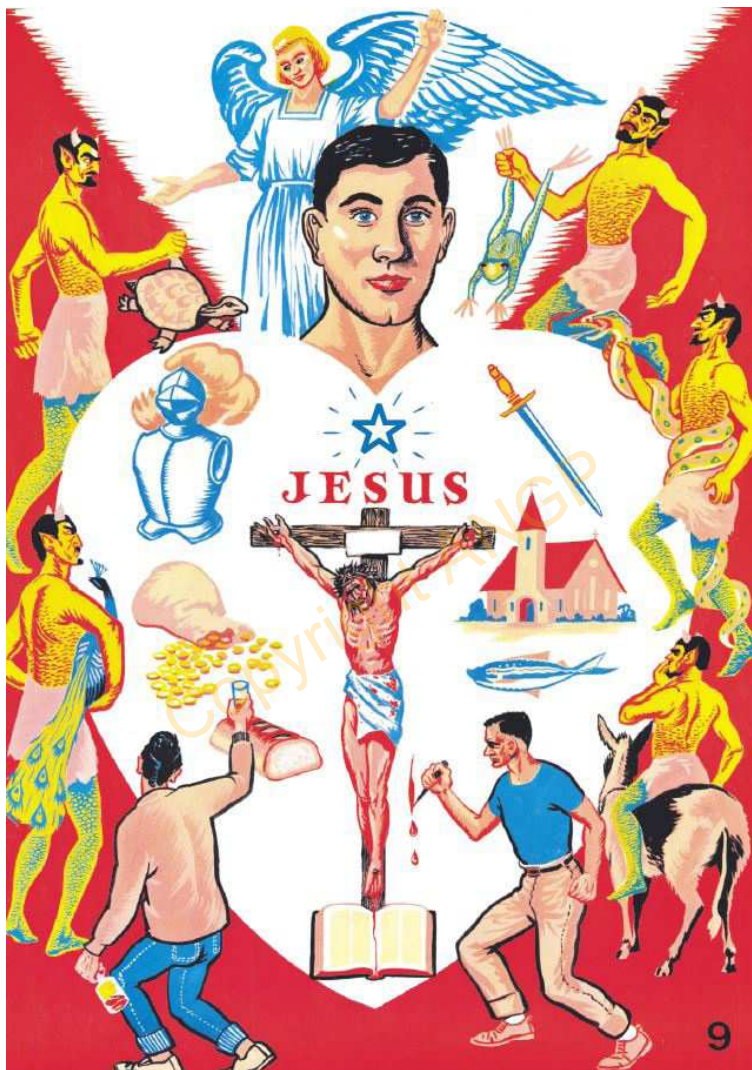
kielne męki zawładnęły nim i on poznaje, że nie miał żadnej łączności z Bogiem. Mimo to chciałby się teraz modlić, lecz odkrywa, że nie może już dojść do żadnej łączności z Bogiem, tym Bogiem, którego tak długo z pogardą traktował. Jego dawniejsi przyjaciele mają strach, zatrzymywać się przy jego łożu, a ich próżne mowy pociechy nie są mu żadną pomocą. Jego bogactwa — bardzo prawdopodobnie w zły sposób nabyte — nie mogą jego życia przedłużyć, ani zbawić jego duszy, ani uspokoić go w pasowaniu się ze śmiercią. Odczuwa on niemożliwość, aby spotkać się z Bogiem, ponieważ diabeł mu w tym przeszkodził.

Wszystko, co dawniej kochał, wszystko, na co żył, zdaje się teraz szydzić sobie z niego. Nawet jego niewierny „duszpasterz” — może nie odrodzony — nie może mu teraz pomóc. Zaczyna on poznawać, „że straszna to rzecz wpaść w ręce Boga żywego.” Hebr. 10, 31.

On się spodziewał, że któregoś dnia przyjdzie do porządku z Bogiem, może na swoim łożu śmierci, lecz musi teraz stwierdzić: Za późno! Tysiące osób umiera nagłą śmiercią, tak że nie mogą na swym łożu śmierci jeszcze szukać Boga. Dlatego jest to konieczne, aby szukać Boga, póki On jest do znalezienia. Na naszym obrazie widzi umierający grzesznik zamiast straconej łaski, święte i sprawiedliwe prawo Boże, które go skazuje. Wzgardzony Zbawiciel, Wybawca i Wybawiciel, stał się teraz jego sędzią. Straszna to jest rzeczą wpaść w ręce żywego Boga i na ostatecznym sądzie usłyszeć jego ostatni wyrok: „Idźcie ode mnie, przekłęci, w ogień wieczny, który zgotowany jest diabłu i aniołom jego.” Mat. 25, 41. „A jak postanowiono ludziom raz umrzeć, a potem sąd.” Hebr. 9, 27.

OBRAZ 9.

Ten obraz przedstawia chrześcijanina, który w ogniu doświadczeń i pokuszeń zwycięsko walczy. Na wszelki sposób kuszony pozostaje stały i znosi wszystko aż do końca i ma więcej niż zwycięstwo przez Jezusa Chrystusa. „Złożywszy.



Serce zwycięzcy

z siebie wszelki ciężar i grzech, który nas łatwo obstępuje, z cierpliwością biegnijmy w walce nam wskazanej. Patrząc na Jezusa, który jest początkiem i końcem wiary." Hebr. 12, 1—12.

Szatan i jego cała szajka otacza serce wierzącego i próbuje na próżno, odwieść go od prostej drogi. Duma, miłość pieniędzy, duchy niemoralności i inne nałogi są tu przedstawione. Często wkrada się grzech, przyjmując różne postacie, ukrywając się nieraz także pod zamaskowaniem albo innym imieniem.

Mimo to czujny wierzący wyczuwa grzech, nawet chociaż on się pod płaszczkiem religii ukrywa, albo choćby zjawił się jako anioł światłości, bowiem słowo Boże i Duch Święty prowadzą go do wszelkiej prawdy. Widzisz także tańczącego człowieka, trzymającego w swej ręce kubek wina, aby wierzącego prowadzić do pokuszenia i mu przyjemności tego świata grającymi kolorami pokazać. To nie robi jednakże na uświęconego wierzącego, który z Chrystusem grzechowi i światu prawdziwie umarł, żadnego wrażenia. Inny człowiek zadaje głęboką ranę temu wiernemu sercu. W ten sposób ranią „tak zwani” wierzący swoimi oszczerstwami, wiarołomstwem, pośmiewiskami i pogroźkami — jako nieprzyjaciele Boga — ustawicznie serce prawdziwego wierzącego. Lecz chwała Panu! On jest obojętny na to, co ludzie mówią i zajmuje się wyłącznie i przede wszystkim tym, co Bóg mu mówi. On przypomina sobie słowa Jezusa: „Błogosławieni jesteście, gdy was dla mnie lżyć będą i prześladować, i kłamliwie wszystko złe przeciwko wam mówić będą; Radujcie się i weselcie się; albowiem zapłata wasza obfita jest w niebiesiach.” Mat. 5, 11—12.

Grzech, ciało, tzn. nasze „JA” podejmuje się ile może, aby oderwać wierzącego od miłości Bożej. Jednakże możemy w radości i w całkowitym zaufaniu powiedzieć z apostołem: „Któż nas odłączy od miłości Chrystusowej? utracone czy ucisk czy prześladowanie czy głód czy nagość czy niebezpieczeństwo czy miecz?” „Ale w tym wszystkim przewyciężamy przez tego, który nas umiłował.” Rzym. 8, 35—37.

Zwycięzca wdział całe uzbrojenie, stosując się do Efezjan 6, 13—17: „Weźcie zupełną zbroję Bożą, abyście mogli dać odpór w dzień zły i wszystko wykonawszy ostać się. Stójcież tedy, przepasawszy biodra swoje prawdą, i oblekwszy się w pancerz sprawiedliwości. I obuwszy nogi w gotowość Ewangelią pokoju. A nade wszystko wzięwszy tarczę wiary, którąbyście mogli zgasić wszystkie ogniste strzały złego. I przyłbicę zbawienia weźcie i miecz Ducha, którym jest Słowo Boże.”

Gwiazda tego sumienia jest jasna i lśniąca. Serce tego wierzącego jest przepełnione miłością i Duch Święty mieszka w nim. Anioł Boży nad nim / Słowo Boże / przypomina mu kosztowne obietnice dla tych, którzy przewyciężają i wszystko znoszą aż do końca . . . „TEMU, CO ZWYCIĘŻY, dam jeść z drzewa żywota, które jest pośród raju Bożego.” Obj. 2, 7. „KTO ZWYCIĘŻY, nie będzie dotknięty drugą śmiercią.” Obj. J. 2, 11. „TEMU, CO ZWYCIĘŻY, dam jeść z manny skrytej i dam mu kamyk biały, a na tym kamyku napisane nowe imię.” Obj. 2, 17. „KTO ZWYCIĘŻY i zachowa aż do końca uczynki moje, dam mu władzę nad poganami.” Obj. 2, 26. „KTO ZWYCIĘŻY, ten będzie obleczony w szaty białe, i nie wymażę imienia jego z ksiąg żywota, i wyznam imię jego przed obliczem Ojca mego i przed aniołami jego.” Obj. 3, 5. „KTO ZWYCIĘŻY, uczynię go filarem w przybytku Boga mego, i już z niego nie wyjdzie.” Obj. 3, 12. „KTO ZWYCIĘŻY, dam mu siedzieć ze mną na tronie moim.” Obj. 3, 21.

Otwarta sakiewka wskazuje, że ten wierzący przyniósł Panu w ofierze również swoje pieniądze. Zamiast swoje ziemskie dobra roztrwaniać, używa je, aby pomóc ubogim, zapłacić dziesięcinę /dziesiątą część swojego dochodu/, wraz z dobrowolnymi ofiarami. Bochenek chleba i ryba znaczą, że prowadzi on czyste życie i nie przebiera miary. On nie kala się napojami alkoholowymi. On nie trwoni ani swoich pieniędzy, ani nie plami swojego ciała, które jest świątynią Boga, i nie odurza się tez tytoniem i innymi środkami narkotycznymi, jednak żywi się prostym i zdrowym pokarmem. Jego własne serce stało się miejscem modlitwy.

Chodzi regularnie na nabożeństwa swojego Zboru według czasu i okoliczności. Kocha modlitwę, bądź to w domu w kręgu rodzinnym albo w ukryciu, albowiem wie, że wierzący bez społeczności modlitwy z Bogiem nie może żyć.

Otwartą księgę, Biblię, czyta i studiuje każdego dnia, aby znaleźć w niej mądrość i siłę, życie, światło i niespodziane bogactwa. Jest mu ona „światłem jego nogom” i mieczem, którym bije przeciwnika. Jest mu ona kosztowną, bo jest mu chlebem życia dla jego duszy, wodą życia, która gasi jego pragnienie. Jest źródłem, w którym może się myć, lustrem, w którym się widzi. On lubi nieść swój krzyż, ponieważ wie, że bez krzyża nie ma korony. Ponieważ wie, że z Chrystusem zmartwychwstał do nowego życia, szuka tego, co jest w górze, wiecznych, niewidzialnych rzeczy. Jest gotów spotkać się ze swoim Bogiem, i jest on jak drzewo, zasadzone nad strumieniami wód, które przynosi owoce, jak winna latorośl na prawdziwym krzewie winnym przynosi dużo owocu. Ten człowiek nie zna śmiertelnego strachu, ponieważ pełni Ducha Świętego i Bożą miłość napełniają jego serce. Błogosławiony jest kto może powiedzieć: „Dobry bój bojowałem, biegu dokonałem, wiarę zachowałem. Odtąd przeznaczony mi jest wieniec sprawiedliwości.” 2. Tymot. 4, 7—8.

OBRAZ 10.

Jezus powiedział: „Jam jest zmartwychwstanie i żywot. Kto wierzy we mnie, choćby też umarł, żyć będzie. I wszelki, który żyje i wierzy we mnie, nie umrze na wieki.” Jana 11, 25—26. „Kto słowa mego słucha i wierzy temu, który mię posłał, ma żywot wieczny i nie przyjdzie na sąd, ale przeszedł z śmierci do żywota.” Jana 5, 24. Śmierć nie może wierzącemu napędzić trwogi ani strachu, ponieważ: „A gdy to, co skazitelne przyoblecze się w nieskazitelność, i to, co śmiertelne, przyoblecze się w nieśmiertelność, tedy się wypełni słowo napisane: Połknięta jest śmierć w zwycięstwo. Gdzież jest, o śmierci! żądło twoje? gdzież, o piekło! zwycięstwo twoje?



Wspaniały zgon

Lecz żądłem śmierci jest grzech, a mocą grzechu jest zakon. Ale Bogu niech będą dzięki, który nam dał zwycięstwo przez Pana naszego Jezusa Chrystusa." 1. Kor. 15, 54—57.

Ten, którego krew Jezusa Chrystusa oczyściła od wszelkiego grzechu, który już chodził z Bogiem i z NIM żył, nie ma strachu przed śmiercią. Gdy wybije jego godzina, pójdzie z radością, jak to apostoł Paweł wyraża: „Pragnę zejść ze świata i być z Chrystusem, bo to daleko lepiej." Fil. 1, 23. Wierzący ma tęsknienie za widzeniem się z Jezusem twarzą w twarz. Ma on gorące życzenie, widzieć tego, który za niego umarł na krzyżu, aby go zbawić. Duch Święty przypomina mu również słowa Jezusa: „Niechaj się nie trwoży serce wasze; wiercie w Boga i we mnie wiercie! . . . W domu Ojca mego wiele jest mieszkań . . . przyjdę znowu i wezmę was do siebie, żebyście, gdzie ja jestem, i wy byli." Jana 14, 1—4. „Czego oko nie widziało, i ucho nie słyszało i co do serca ludzkiego nie wstąpiło, co przygotował Bóg tym, którzy go miłują." 1. Kor. 2, 9.

Nie ma tu na ziemi odpowiedniego języka, który mógłby wyrazić wspaniałość niebiańskich miejsc, przygotowanych dla tych, którzy na tej ziemi chodzą śladami stóp Pana Jezusa.

W miejsce okropnej czaszki / śmierci / widzimy na tym ostatnim obrazie anioła. Bożego posłańca. On czeka, aby tego ułaskawionego grzesznika odnieść znów do Boga. Dusza i duch są uwolnione od więzów śmiertelnego ciała i wznoszą się do tego, którego dusza jego miłowała i dla którego żył. Brama do wiecznej wspaniałości, której nikt nie może zamknąć, otwarła się mu. Bóg gotuje mu serdeczne przyjęcie słowami powitalnymi jego Pana i Mistrza: „Ejże, sługo dobry i wierny! nad małym byłeś wiernym, wiele ci poruczę; wnijdź do radości Pana swego." Mat. 25, 21. Diabeł nie może mu nic już wyrządzić, ponieważ „cenna jest w oczach Pańskich śmierć pobożnych Jego." Ps. 116, 15. I słyszałem głos z nieba mówiący: „Napisz! Błogosławieni są odtąd umarli, którzy w Panu umierają. Zaprawdę, mówi Duch, aby odpoczywali od prac swoich, a uczynki ich idą za nimi." Obj. 14, 13.

„A gdy się okaże Najwyższy Pasterz, odniesiecie niezwiędłą koronę chwały.” 1. Piotr 5, 4.

Ty zaś, który to lustro serca czytałeś, chciejże jednak oddać swoje serce temu, który cię kocha. Bóg niechaj ci do tego dopomoże! Albowiem w tej chwili jest ON tobie bardzo bliski i mówi: „Synu mój / córko moja / daj mi serce twoje!” Przyp. Sal. 23, 26. Porzuć swoje grzechy i trzymaj się sprawiedliwości, „albowiem zapłatą za grzech jest śmierć, ale darem łaski Bożej jest żywot wieczny w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.” Rzym. 6, 23.

„Błogosławiony człowiek, który znosi pokuszenie, bo gdy będzie doświadczony, weźmie koronę żywota, którą obiecał Pan tym, którzy Go miłują.” Jak. 1, 12.

„Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci koronę żywota.” Obj. Jana 2, 10.

OSTATNIA RADA

A ty, który oddałeś swoje życie Bogu, trzymaj mocno, co przyjąłeś wiarą, ponieważ apostoł Paweł w liście 2. Tymot. 1, 12 zapewnia: „Gdyż wiem, komu zaufałem, i pewny jestem, że ON jest mocen zachować to, co mi powierzył, aż do onego dnia.” „Ale wy, najmilsi, budujcie się na najświętszej wierze swojej, módlcie się w Duchu Świętym. Siebie samych w miłości Bożej zachowajcie, oczekując miłosierdzia Pana naszego Jezusa Chrystusa ku żywotowi wiecznemu . . . który wnet przyjdzie, aby swoich przyprowadzić do domu . . . Król królów, Pan panów . . . A temu, który was może zachować od upadku i stawić przed obliczem chwały swojej bez nagany z weselem, jedynemu mądremu Bogu, Zbawicielowi naszemu, niech będzie chwała i wielmożność, moc i władza, i teraz i po wszystkie wieki! AMEN. Judy 20—25 — 1. Tym. 6, 15. —

A SPECIAL WORD FROM ANGP
UN MONDE SPÉCIAL DE L'ANGP
UMA PALAVRA ESPECIAL DA ANGP

This booklet "The Heart of Man" is available in over 538 languages and dialects spoken throughout the world (Africa, Asia, The Far East, South America, Europe, etc.) Our Heart Book is now also available on cell phones, tablets, etc from www.angp-hb.co.za or as an APP "Heart of Man" on Android phones.

Le livre du "Coeur de l'homme" peut être obtenu en plus de 538 langues et dialectes parlés dans le monde entier, à savoir: Afrique, Amérique, Asie, Extrême Orient, Europe. Notre Livre du Coeur est maintenant aussi disponible sur votre Téléphone cellulaire, tablettes, etc. de www.angp-hb.co.za ou comme une Application "Heart of Man" sur téléphones Android.

Este livro "O Coração do Homem" é obtido em mais de 538 línguas e dialetos falados em todo o mundo, a saber: (África, Ásia, América do Sul, Extremo Oriente, Europa, etc). O nosso Livro O Coração do Homem também está agora disponível em telefone celular, tablets, etc. de www.angp-hb.co.za ou como um aplicativo "Heart of Man" nos telefones celulares Android.



The 10 heart pictures contained in this booklet are also available in the form of large coloured picture charts (86 x 61cm) bound together in a set of 10 pictures. These "Heart Charts" can be obtained with European or African features and are particularly suitable to be used in conjunction with the Heart Book for class-teaching, open air evangelization etc. Kindly contact us to ascertain the latest subsidized price of this chart.

Les 10 images du coeur qui figurent dans ce livre peuvent être obtenues en tableaux de couleur, format 86 x 61 cm, avec des physionomies européennes ou africaines. Ils peuvent être utilisés en même temps que le livre du coeur pour des classes bibliques, a

l'ecole du dimanche ou lors de reunions de plein air. Soyez aimable de nous contacter pour assurer les derniers prix en cours du tableau.

As 10 imagens do coracao, contidas neste livro podem ser obtidas num conjunto de 10 imagens em colorido no tamanho de (86 x 61 cm). Estes "Cartazes do Coracao podem ser obtidos com caracterfsticas Europeias e Africanas e podem ser usados em conjuncao com o mesmo livro em classes de ensino biblico, evangelizacao ou ao ar livre. Agradecemos que nos contacta- se para confirmacao do ultimo preco dos cartazes.



Kindly write to us if you are able to assist us with further translations of our free Gospel literature, informing us of the language into which you could translate this Gospel literature. Your assistance would be appreciated.

If you have found salvation in Christ, or have been otherwise blessed through our Gospel literature, please let us know. We would like to thank God with you, and remember you further in our prayers.

Nous vous invitons a nous contacter pour faire des arrangements concernant de nouvelles traductions de notre litterature, nous informant de la langue dans laquelle vous pouvez traduire cette litterature evangelique. Votre aide sera beaucoup appreciee.

Si vous avez trouve le salut en Christ ou si vous avez ete beni par notre litterature, nous vous prions de nous le faire savoir. Nous aimerions remercier Dieu avec vous et prier pour vous.

Nos vos convidamos a nos contactar, afim de fazer qualquer arranjo concernente a novas traducoes de nossa literatura em outras lnguas. Vossa assistencia sera muito apreciavel.

Se tem encontrado a salvacao em Cristo, ou se tem sido abençoado por intermedio da nossa literatura evangelica, faca o favor de nos

informar. Pois nos gostaríamos de agradecer a Deus juntamente convosco, e lembra-lo sempre em nossas oracoes.



For free Gospel literature, books and tracts in over 538 languages, write to:

Pour obtenir gratuitement de la litterature evangelique, des livres et des traites en plus de 538 langues, ecrivez a:

Para obter gratuitamente a literatura evangelica, livros e folhetos em mais de 538 lnguas diferentes escreva para:

ALL NATIONS GOSPEL PUBLISHERS

P.O. Box 2191

PRETORIA

0001

R.S.A.

info@angp.co.za

A Gospel Literature Mission financed by donations

Une Mission de litterature evangelique finacee de dons

Missao de literatura Evangelica financiada por donativos

(Reg. No. 1961/001798/08)